

Specjalna antypracownicza

strefa

26 maja 2013

NSZZ „Solidarność” Regionu Śląsko-Dąbrowskiego wystosował list do prezesa zarządu Katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej w związku z przypadkami łamania podstawowych praw pracowniczych i lekceważenia prawomocnych wyroków sądów w zakładach funkcjonujących na jej terenie.

Związek przytacza kilka przykładów. W lutym 2013 r. w gliwickiej spółce BMZ Poland powstała Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność”. Kilka tygodni później przewodnicząca nowo powstałej organizacji związkowej została dyscyplinarnie zwolniona z pracy, mimo iż zgodnie z obowiązującym prawem była pracownikiem znajdującym się pod szczególną ochroną stosunku pracy. Zatrudnienie straciły również dwie inne osoby, które zapisały się do związku.

W podobnych okolicznościach zajęcie straciło czworo pracowników Aweco Polska Appliance. 23 kwietnia br. w Sądzie Okręgowym w Katowicach zapadł prawomocny wyrok przywracający jedną z pracownic spółki do pracy oraz przyznający na jej korzyść odszkodowanie. Gdy poszkodowana zgłosiła się w zakładzie, by podjąć pracę, została wyproszona z terenu firmy. Do dzisiaj na jej konto nie wpłynęło również zasądzone odszkodowanie. Kolejna wizyta w zakładzie w towarzystwie komornika sądowego oraz Grzegorza Zmudy, przewodniczącego Międzyzakładowej Organizacji Związkowej NSZZ „Solidarność” z Nexteer Automotive Poland, która swą działalnością obejmuje Aweco, skończyła się rękoczynami. Jeden z menedżerów Aweco ponownie nie wpuścił pracownicy na teren przedsiębiorstwa, w dodatku uderzył Grzegorza Zmudę i zabrał mu telefon. Sprawą zajmują się policja i prokuratura.

Sam Zmuda został 7 lutego decyzją Sądu Okręgowego w

Katowicach przywrócony do pracy w Nexteer Automotive Poland po bezprawnym zwolnieniu, które nastąpiło po tym, jak w zakładzie zorganizowano legalny strajk ostrzegawczy. Kiedy kilka dni po ogłoszeniu wyroku przewodniczący stawiał się w pracy, [otrzymał kolejne wypowiedzenie.](#)

W podsumowaniu związkowcy wskazują, że choć w Katowickiej Specjalnej Strefie Ekonomicznej utworzono wiele nowych miejsc pracy, „część zagranicznych inwestorów traktuje swoje zakłady jak maszynki do robienia pieniędzy, a zasady w nich panujące bardziej przypominają XIX-wieczny kapitalizm, niż współczesne, europejskie standardy traktowania pracowników”

„W naszej ocenie odpowiedzialność za takie praktyki spada zarówno na zarządy poszczególnych firm działających w KSSE, jak i na władze strefy. Dlatego też domagamy się natychmiastowej interwencji w wyżej opisanych sprawach. W przeciwnym razie będziemy zmuszeni uznać, iż świadomie tolerują Państwo łamanie prawa na terenie KSSE, co z kolei zmusi nas do podjęcia zdecydowanych działań protestacyjnych” – ostrzegają autorzy listu, który można przeczytać [tutaj](#).

Źródło: [Nowy Obywatel](#)